

PIĘKNO KOŚCIOŁA HAGIA SOPHIA W KONSTANTYNOPOLU JAKO WYRAZ ŁASKI BOŻEJ DLA CESARZA I LUDU

Katarzyna Maria Dźwigła

Uniwersytet Warszawski, Instytut Filologii Klasycznej, ul. Krakowskie Przedmieście 1, 00-047 Warszawa
E-mail: katarzynadzwigala@tlen.pl

THE BEAUTY OF THE CHURCH HAGIA SOPHIA IN CONSTANTINOPLE AS A SIGN OF GOD'S GRACE FOR THE EMPEROR AND THE PEOPLE

Abstract

The construction of Justinian's Hagia Sophia was one of the most important events for the inhabitants of Constantinople in the sixth century. The building process and the appearance of the church were described by three authors from the age of Justinian: Romanos the Melodist in the kontakion *On Earthquakes and Fires*, Paul the Silentiary in *Ekphrasis*, and Procopius of Caesarea in *The Buildings*. The article presents the analysis and the interpretation of these sources in the context of the political history and the contemporary events. The texts have been researched with the use of philological and historical methods in quest for conceptions of the process and the significance of the construction of the church inserted in them. On the grounds of them there is shown that the sources present the similar conception creating a sort of political theology and containing a spiritual interpretation of the building of the church. The construction of the church was regarded as the realization of God's plan for the inhabitants of Constantinople. It was the emperor who played the main role in this plan. The building of the church was the seal of the conversion of the Christians and of the return to the covenant with God. The beauty of Hagia Sophia induces people to the faith and helps them to get closer to God.

Streszczenie

Budowa justyniańskiej Hagii Sophii była dla mieszkańców Konstantynopola w VI w. jednym z najważniejszych wydarzeń. Proces powstawania świątyni oraz jej wygląd opisało trzech twórców z czasów Justyniana: Roman Melodos w kontakionie *O trzęsieniach ziemi i pożarach*, Paweł Silencjariusz w *Ekphrasis* oraz Prokopiusz z Cezarei w *O budowlach*. Artykuł przedstawia analizę i interpretację tych źródeł w kontekście historii politycznej i bieżących wydarzeń. Teksty zostały poddane badaniom filologicznym i historycznym pod kątem zawartych w nich wizji procesu i znaczenia budowy kościoła. Na ich podstawie zostaje wykazane, że źródła prezentują podobną koncepcję, tworzącą rodzaj teologii politycznej oraz zawierającą duchową interpretację budynku kościoła. Budowę świątyni postrzegano jako realizację Bożego planu wobec ludności Konstantynopola, w którym główną rolę odgrywa cesarz Justynian. Budynek kościoła jest przypieczętowaniem nawrócenia chrześcijan i powrotu do przymierza z Bogiem. Piękno Hagii Sophii pobudza wiernych do wiary i pomaga im w zbliżeniu do Boga.

Keywords: Hagia Sophia; Justinian; Romanos the Melodist; Paul the Silentiary; Procopius of Caesarea

Słowa kluczowe: Hagia Sophia; Justynian; Roman Melodos; Paweł Silencjariusz; Prokopiusz z Cezarei

WPROWADZENIE

Kościół Hagia Sophia w Konstantynopolu to jedna z najwspanialszych świątyń chrześcijańskich, licząca sobie już niemal 1500 lat. Poświęca się jej wiele prac z dziedziny historii sztuki i architektury. Historia budowy kościoła, a następnie jego liczne modyfikacje

są przedmiotem zainteresowania wielu badaczy. Istotnym źródłem do badań nad bizantyjskim dziedzictwem kulturowym są jednak również literackie opisy justyniańskiej Hagii Sophii. Do naszych czasów zachowały się twory powstałe bezpośrednio po jej zbudowaniu,

a jeden z nich być może nawet w trakcie budowy. W niniejszym artykule chciałabym przedstawić wyniki analizy tych tekstów, pochodzących z czasów panowania Justyniana: 54. kontakionu św. Romana Melodosa *O trzęsieniach ziemi i pożarach*, *Ekphrasis* Pawła Silencjariusza oraz *O budowlach* Prokopiusza z Cezarei. W utworach tych nie tylko pojawiają się informacje o wyglądzie świątyni, lecz także zawarta jest historia jej powstania postrzegana oczami naocznych świadków, nie wolna od elementów ideologii władzy cesarskiej i interpretacji w świetle wiary chrześcijańskiej. Teksty mówią nam także o pochodzeniu piękna kościoła oraz o jego roli dla ludu Cesarstwa. Ważne miejsce w opowieściach o Hagii Sophii zajmuje także sam Justynian, bez którego zdaniem wymienionych wyżej autorów nie doszłoby do budowy.

1. RYS HISTORYCZNY

Zanim powstała wspniana świątynia ufundowana przez Justyniana, w tym miejscu stały kolejno jej dwie poprzedniczki. Pierwszą bazylikę Hagii Sophii w Konstantynopolu rozpoczął w 326 roku Konstantyn Wielki, jednak dokończono budowę i poświęcono świątynię dopiero za panowania jego syna, Konstancjusza II, w 360 roku. Na podstawie prac archeologicznych oraz źródeł literackich i porównania z innymi kościołami uważa się, że świątynia miała aż 120 m długości i znajdowały się w niej liczne ozdoby. Prawdopodobnie dlatego tak długo trwały prace nad jej budową¹. W trakcie zamieszek w 404 roku kościół spłonął, lecz został odbudowany w 415 przez Teodozjusza II. W tej formie świątynia przetrwała do 532 roku, gdy znów uległa spaleni.

Do ponownego zniszczenia kościoła doszło w wyniku splotu kilku okoliczności. W latach dwudziestych i trzydziestych VI wieku miały miejsce liczne klęski naturalne, w tym trzęsienia ziemi (powtarzające się w latach 526-530) i susza (w 530 r.). W czasie zaś, gdy odbudowywano Hagie Sophię, w latach 536-537, doszło do zjawiska określanego jako zaćmienie słońca. Była to najprawdopodobniej zasłona pyłowa spowodowana wybuchem wulkanu, przez którą nastąpił nieuro-

dzaj². Choć to ostatnie wydarzenie nie było związane ze zniszczeniem świątyni, to jednak bez wątpienia miało wpływ na późniejsze opisy powstania kościoła. Klęski te wpłynęły na obniżenie nastrojów społeczeństwa w Konstantynopolu do tego stopnia, że gdy w 532 r. cesarz próbował podnieść podatki, doszło do buntu nazywanego powstaniem Nika. W wyniku zamieszek spłonęły niektóre budynki w mieście, a wśród nich Hagia Sophia. Również sama władza cesarska była zagrożona, ponieważ tłum chciał wynieść na tron siostrzeńca byłego cesarza Anastazjusza I. Justynian krwawo stłumił powstanie. Przedstawione wydarzenia sprawiły jednak, że pojawiła się potrzeba umocnienia autorytetu władzy cesarskiej w płaszczyźnie ideowej. Dlatego cesarzowi zależało na tym, aby odbudowane miasto było jeszcze wspanialsze niż przedtem. Zwierceniem tych starań miała być skonstruowana na nowo Hagia Sophia. Zadanie to cesarz powierzył dwóm architektom: Izydorowi z Miletu i Antemiuszowi z Tralles. Nową świątynię poświęcono 27 grudnia 537 r. Niestety na tym nie skończyły się nieszczęśliwe wydarzenia dotyczące kościoła. W 558 r. w Hagii Sophii zawałiła się kopuła. Odbudowano ją jednak jeszcze większą i poświęcono kościół na nowo 24 grudnia 562 r. – na tę okazję powstał poemat Pawła Silencjariusza, opisujący świątynię³. Dzięki zachowanym tekstom posiadamy informacje o tym, jakie wrażenie na współczesnych wywarła ta niezwykła świątynia o potężnych wymiarach. Możemy jednak również zaobserwować inne cele, jakie przypisywał budowie jej fundator⁴.

2. O TRZĘSIENIACH ZIEMI I POŻARACH ROMANA MELODOSA

Pierwszym źródłem, które omówię w związku z zaprezentowanym tematem, jest 54. kontakion Romana Melodosa, któremu zachowany rękopis przypisuje tytuł *O trzęsieniach ziemi i pożarach*⁵. Autorem hymnu był pochodzący z Syrii diakon, urodzony około 485, który najprawdopodobniej za panowania Anastazjusza I przybył do Konstantynopola i rozpoczął służbę w kościele Matki Bożej Dziewicy w dzielnicy Kyrou⁶.

¹ Ch.M. Odahl, *Konstantyn i chrześcijańskie Cesarstwo*, Wyd. Napoleon V, Oświęcim 2015, s. 315.

² A. Louth, *Justynian I Wielki i jego dziedzictwo (500-600)*, w: J. Shepard (red.), *Bizancjum t. I*, Wyd. Dialog, Warszawa 2012, s. 124. Por. J. Koder, *Climatic Change in the Fifth and Sixth Centuries*, w: P. Allen, E. Jeffreys (red.), *The Sixth Century: End or Beginning?*, Brisbane 1996.

³ *Three Political Voices from the Age of Justinian*, P.N. Bell (opr. i tłum.), Liverpool 2009, przyp. 39, s. 198.

⁴ Więcej o historii i architekturze kościoła - patrz R.J. Mainstone, *Hagia Sophia: Architecture, Structure and Liturgy of Justinian's Great Church*, London 1988.

⁵ P. Maas, C. A. Trypanis (wyd.), *Sancti Romani Melodi Cantica Genuina*, Oxford 1963, s. 462-471.

⁶ O życiu i twórczości Romana, zob. M. Starowiejski, *Roman Melodos i kontakia bizantyjskie*, „Acta Universitatis Wratislaviensis. Classica Wratislaviensis” 26 (2005), s. 209-219; M. Carpenter, *Wstęp*, w: *Kontakia of Romanos, Byzantine Melodist, I: On the Person of Christ*, Columbia 1970, s. xiii-xliv; P. Maas, C. A. Trypanis, *Wstęp*, w: *Sancti Romani...*, op. cit., s. xiii-xxxi; R. Schork, *Wstęp*, w: *Sacred song from the Byzantine Pulpit: Romanos the Melodist*, Florida 1995, s. 4-35; E. Wellesz, *Historia muzyki i hymnografii bizantyjskiej*, Kraków 2006, s. 201-220; J. Grosdidier de Matons, *Romanos le Mélode: Hymnes*, t. 1, *Sources Chrétiennes* 99, Paris 1964, s. 15-30.

Tworzone przez niego kontakia to śpiewane homilie, wykonywane przez kantora i chór w trakcie nocnego czuwania (gr. *παννυχίς, ἀγρυπνία*) w oficjum katedralnym w soboty oraz w przeddzień świąt, a w późniejszym okresie w czasie porannego nabożeństwa (gr. *ὄρθρος*) w klasztorach⁷. Każdy hymn tego rodzaju ma od kilkunastu do trzydziestu strof zakończonych refrenem o niezwykle złożonej strukturze metrycznej, powtarzanej w każdej strofie. Kontakia Romana Melodosa łączą w sobie charakter homiletyczny z narracją i elementami dramatu. Oparte są one w większej części na wątkach biblijnych i hagiograficznych, poprzez które autor stara się w przystępny, lecz zarazem pełen głębi sposób zaprezentować wiernym trudne zagadnienia związane z wiarą.

Kontakion *O trzęsieniach ziemi i pożarach* został po raz pierwszy wykonany najprawdopodobniej wkrótce po otwarciu odbudowanej przez Justyniana Hagii Sophii lub jeszcze w trakcie jej budowy⁸. Hymn rozpoczyna długa narracja o historii ludzkości w kontekście jej relacji z Bogiem. Poeta przedstawia Boże pragnienie, by zbawić każdego człowieka, nazywając go *lekarzem naszych ciał i dusz (ὁ μόνος τῶν σωμάτων και τῶν ψυχῶν ἰατρουτής)*⁹. Obraz Boga jako lekarza powtarza się następnie w całym hymnie. Ludzkość zostaje przedstawiona przez poetę jako grzeszna i odrzucająca Bożą łaskę. Pojawiają się wątki ze Starego i Nowego Testamentu mówiące o odejściu ludzi od danych im przykazań, Bożym gniewie i miłosierdziu okazywanym grzesznikom. Roman Melodos przypomina o sposobach działania Boga w historii zbawienia: wielokrotnie zsyłał On na ludzkość nieszczęścia, by skłonić ją do nawrócenia i kierowania do Niego próśb o poprawę losu. Bóg odpowiadał zawsze pozytywnie na to wołanie i w ten sposób ludzie wracali do przymierza z Bogiem. Centralną postacią tej części narracji staje się Mojżesz, dzięki któremu Hebrajczycy przyjęli Prawo.

Kilkanaście strof hymnu, w których poeta przypomina wątki biblijne, stanowi wstęp do opisanie wydarzeń współczesnych. Jak w historii zbawienia dotyczące ludzkość nieszczęścia miały skłonić ją

do nawrócenia, tak i kataklizmy z czasów panowania Justyniana zdaniem poety oznaczają, że ludzie nie są wierni Bożemu przymierzu. Św. Roman w nawiązaniu do Księgi Wyjścia również mówi o plagach:

*Stwórca zesłał pierwszą, drugą plagę, lecz odkrył, że ludzie nie stają się lepsi, ale coraz gorsi (Μίαν δευτέραν τήν πληγήν ὁ κτίστης ἐπιφέρων, ἀνθρώπους δὲ εὐρίσκων κρείττους μὴ γινομένους, ἀλλὰ καὶ χειρούς ἑαυτῶν)*¹⁰.

Nie ma wątpliwości, że w zacytowanych słowach poeta ma na myśli klęski naturalne, o których była mowa wyżej. Następnie czytamy, że w odpowiedzi na brak poprawy postępowania ludzi Bóg *pozwolił, aby splonęły świętości Kościoła (καυθῆναι συγχωρήσας τὰ ἅγια τὰ τῆς ἐκκλησίας)*¹¹. Słowa te z pewnością odnoszą się do zajęcia przez ogień Hagii Sophii. W następnych strofach poeta opisuje kolejne kataklizmy, które wstrząsnęły miastem. Wskazuje jednak na ukryty cel tych nieszczęść, wpisanych w Boży plan wobec mieszkańców Konstantynopola: tragedie mają skłonić ich do powrotu do Boga. Warto wspomnieć, że każdą strofę kończą słowa *życie wieczne (ζωὴν τὴν αἰώνιον)*, które wraz z poprzedzającymi wersami wyrażają w różnych wariantach: *Bóg daje wszystkim życie wieczne*.

Po tym jednak jak wybuchło powstanie, a ogień strawił dużą część miasta, zrozpaczeni chrześcijanie z lamentem proszą swego Stwórcę o pomoc i zakończenie kataklizmów. Jednym z nich jest cesarz ze swoją żoną, Teodorą. Władca porównany zostaje z Dawidem, któremu Bóg *pozwolił zwyciężyć Goliata (ὡς καὶ τῷ Δαβὶδ σου τοῦ νικῆσαι Γολιάθ)*¹². Para cesarska wspólnie modli się o pomyślność dla miasta, a Bóg odpowiada na ich wołanie. Skutki katastrof i nieszczęście ludzi poeta opisuje niezwykle sugestywnie:

Przykry lament rozlegał się z powodu zabitych mieczami. Kobiety płakały nad swym wdowieństwem, dzieci nad sieroctwem, ojcowie nad bezdzietnością, rodzina nad utratą krewnych. Inni płakali nad utratą dobytku (ὁδυρμός πικρὸς γὰρ ἐγεγόνει διὰ τοὺς ἀναιρεθέντας ξίφεισιν-γυναῖκες χηρείαν ὠδύροντο, παῖδες ὄρφανείαν,

⁷ R. Taft, *The Liturgy of the Hours in East and West: The Origins of the Divine Office and Its Meaning for Today*, Collegeville 1993, s. 165-190; M. Carpenter, *Kontakia...*, op. cit., s. xvi; R. Schork, *Sacred song*, op. cit., s. 6.

⁸ O datowaniu utworu, patrz J. Koder, *Imperial Propaganda in the Kontakia of Romanos the Melode*, "Dumbarton Oaks Papers" 62 (2008), s. 278; E. Catafygiotu Topping, *On Earthquakes and Fires: Romanos' Encomium to Justinian. Wednesday of the Third Week of Lent*, w: *Sacred Songs: Studies in Byzantine Hymnography*, Marilyn Rouvelas (red.), Minneapolis, Minnesota 1997, s. 126; J.H. Barkhuizen, *Romanos Melodos: On Earthquakes and Fires*, „Jahrbuch der Österreichischen Byzantinistik" 45 (1995), s. 1; J. Grosdidier de Matons, *Romanos le Mélode: Hymnes*, t. V, *Sources Chrétienne* 283, Paris 1981, s. 457-459.

⁹ P. Maas, C.A. Trypanis, *Sancti Romani...*, op. cit., 54, 1, 2, s. 462; cytaty z kontakionu Romana Melodosa w przekładzie własnym.

¹⁰ *Ibidem* 54, 14, 1-2, s. 467.

¹¹ *Ibidem* 54, 14, 4, s. 467.

¹² *Ibidem* 54, 18, 6-7, s. 469.

¹³ *Ibidem* 54, 19, 3-6, s. 469.

*οἱ πατέρες ἀτεκνίαν, οἱ σύγγονοι στέρῃ-
σιν συναίμων· ἄλλοι ἀπώλειαν ἐθρήνου
πραγμάτων*)¹³.

Następnie poeta opisuje zrujnowaną w czasie powstania Hagie Sophię, porównując ją do zbudowanej przez Salomona świątyni w Jerozolimie, zburzonej przez króla Babilończyków. Podkreśla jednak, że od razu po zniszczeniu Hagii Sophii Justynian wraz z Teodorą przystąpili do jej odbudowy, nie oszczędzając środków na ten cel¹⁴. Zestawienie tych informacji bez wątplenia miało wymiar propagandowy: świątynia Salomona przestała istnieć, podczas gdy kościół Justyniana będzie olśniewał swą wspaniałością. Narrator mówi także o kościołach ufundowanych w Jerozolimie przez cesarza Konstantyna i jego matkę, Helenę, podkreślając, że powstały one dopiero 250 lat po zburzeniu świątyni jerozolimskiej. Justynian i Teodora przystąpili zaś do odbudowy Hagii Sophii od razu po pożarze. W ten sposób Justynian zostaje przedstawiony jako przewyższający samego Konstantyna.

Następnie narrator wspomina o fundacjach Justyniana, przywracających miastu świetność, a Hagie Sophię opisuje następującymi słowami:

*...sam budynek kościoła wznoszony jest w takiej
doskonałości, że przypomina niebo, tron Boga
(ὁ οἶκος δὲ αὐτὸς ὁ τῆς ἐκκλησίας
ἐν τοσαύτῃ ἀρετῇ οἰκοδομεῖται, ὡς τὸν
οὐρανὸν μιμεῖσθαι, τὸν θεῖον θρόνον)*¹⁵.

Porównanie powstającego kościoła do nieba wydaje się największą pochwałą, jaka może spotkać fundatora. Zdaniem narratora dzięki odbudowie miasta chrześcijanie zapomnieli o nieszczęściach, które ich spotkały. Utwór kończy modlitwa o pomyślność dla całego miasta i ocalenie od kataklizmów, a także prośba o wzmocnienie kościoła Hagii Sophii, by nie dotknęło go już więcej nieszczęść.

Budowa kościoła staje się w hymnie punktem kulminacyjnym. Narracja o historii zbawienia, przywołująca wątki biblijne, tworzy teologiczne tło dla opisu współczesnych poecie wydarzeń w Konstantynopolu. Ponieważ chrześcijanie trwali w grzechu, Stwórca dopuścił tragedie, w wyniku których spłonął kościół. W jego zamyśle jednak było powstanie jeszcze wspanialszej świątyni, a Bożym narzędziem, dzięki któremu powstała, miał być cesarz. Nowa Hagia Sophia i jej piękno sprawia, że wierni wracają do Boga i zapominają o przeżytych nieszczęściach. Estetyczne walory

kościół są przejawem Bożej łaski i pomocą dla chrześcijan w drodze do zbawienia.

W ten sposób Roman Melodos prezentuje nową typologię, w której zestawione ze sobą zostają nie wydarzenia ze Starego i Nowego Testamentu, lecz biblijne i współczesne. Choć narracja dotyczy głównie historii zbawienia i przedstawia Boże sposoby działania mające skłonić ludzkość do nawrócenia, ta część hymnu okazuje się tłem dla zaprezentowania spraw aktualnych. Św. Roman interpretuje w duchu chrześcijańskim kataklizmy oraz niepokoje społeczne, które wstrząsnęły Konstantynopolem w poprzedzających latach. W nawróceniu mieszkańców miasta i wybląganiu u Boga zmiłowania centralne miejsce zajmuje cesarz Justynian i jego żona, Teodora. Celem hymnu bez wątpienia było więc wzmocnienie autorytetu władzy cesarskiej. Budowa kościoła Hagii Sophii jest przypieczeniem nowego przymierza między Bogiem a ludźmi. Budynek zaś wraz z odbudowaną pozostałą częścią miasta pozwala zapomnieć wiernym o przeżytych nieszczęściach.

3. EKPHRASIS PAWŁA SILENCJARIUSZA

Żyjący w VI wieku Paweł Silencjariusz był dworzaninem i poetą, pochodzącym z wyższych warstw społecznych. Jego najbardziej znany utwór to *Opis kościoła Hagii Sophii* nazywany po grecku *Ekphrasis*, napisany w okolicach Bożego Narodzenia 562 roku na ponowne poświęcenie kościoła po odbudowaniu zniszczonej kopuły (najprawdopodobniej miało ono miejsce 24 grudnia 562 r.¹⁶). Utwór ma formę poematu o metryce nawiązującej do klasycznej literatury greckiej: wstęp powstał w jambach, zaś właściwy opis kościoła w heksametrach daktylicznych. Liczy on ponad 1000 wersów, jest to więc dość obszerny opis, zawierający liczne wątki poboczne i dygresje.

Wstęp do poematu stanowi panegiryk na cześć cesarza Justyniana. Wielokrotnie zostaje w nim wyrażone przekonanie o opiece, w jakiej Bóg ma cesarza, i o udzielanym mu wsparciu¹⁷. Para cesarska, podobnie jak w hymnie Romana, zostaje przedstawiona jako niezwykle pobożna i wypraszająca u Boga łaski dla poddanych. We wstępie sam narrator podaje informację, że utwór miał być wykonany w dniu otwarcia Hagii Sophii, po zbudowaniu nowej kopuły. Zapowiadając przejście z pałacu cesarskiego do świątyni, poeta opisuje ją następującymi słowami:

¹⁴ *Ibidem* 54, 22, 8, s. 470.

¹⁵ *Ibidem* 54, 23, 6-8, s. 471.

¹⁶ Patrz: przyp. 3.

¹⁷ Tekst grecki *Ekphrasis* za: *Pauli Silentarii Descriptio S. Sophiae et ambonis ex recognitione Immanuelis Bekkeri, Corpus Scriptorum Historiae Byzantinae*, Bonnae 1837, w. 21, s. 4.

...czyn
 zwyciężający z przewagą wszystko spośród
 cudów
 (πράγμα...
 ...νικῶν θαυμάτων ὑπερβολῆ)¹⁸.

Paweł Silencjariusz przypisuje budowę świątyni działaniu Boga. Zauważa także, że to ona jest źródłem pomyślności dla miasta. W poemacie wielokrotnie zostaje podkreślone, iż wspaniałość Hagii Sophii jest wyrazem Bożej łaski, która przychodzi na ludzi dzięki pobożności cesarza. Świątynia jest także źródłem pomyślności miasta, lecz w tym miejscu znów pojawia się cesarz jako sprawca dobra:

Gdyby bowiem śmiało i rozumnie
 pan nie wybudował świątyni,
 widoku przewyższającego każde oczekiwanie,
 miasto nie doszłoby do takiego
 szczęścia i pogodnego stanu
 (εἰ μὴ γὰρ εὐτόλμως τε καὶ φρονῶν μέγα
 ἔδημιούργει τὸν νεῶν ὁ δεσπότης,
 πάσης ὑπερβάς ἐλπίδος θεωρίαν,
 οὐκ ἂν προῆλθεν εἰς τοσαύτην ἢ πόλις
 εὐθυμίαν τε καὶ τρυφήν εὐδαίμονα)¹⁹.

Piękno świątyni sprawia, że panuje w niej atmosfera świętości i obecni w niej wierni mogą doznawać duchowych uniesień, przybliżając się do Boga. Hagia Sophia pozwoliła nawet Konstantynopolowi, zdaniem poety, przewyższyć Rzym²⁰. Opisowi kościoła w całym poemacie towarzyszy podobnie jak u Romana Melodosa przekonanie o tym, że budowa świątyni jest realizacją Bożego planu wobec mieszkańców Konstantynopola. Poeta bezustannie podkreśla rolę cesarza i Bożą inspirację oraz wsparcie, jakie Bóg okazał wiernym, by budowa mogła się powieść.

O BUDOWLACH PROKOPIUSZA Z CEZAREI

Jednym z najważniejszych pisarzy współczesnych Justynianowi, opisującym jego liczne dokonania, jest Prokopiusz z Cezarei Palestyńskiej. Pisarz ten urodził się około 500 roku w rodzinie chrześcijańskiej o wy-

sokim statusie społecznym. W późniejszej literaturze był nazywany retorem, skąd niektórzy uczeni czerpią wniosek, że być może otrzymał on wykształcenie prawnicze²¹. W 537 roku późniejszy pisarz został sekretarzem i doradcą dowódcy wojskowego Justyniana Belizariusza, z którym odbywa kampanie wojenne. Prokopiusz jest autorem trzech utworów literackich, stanowiących obecnie cenne źródło wiedzy o panowaniu Justyniana. Pierwszym dziełem Prokopiusza jest *Historia wojen*, opisująca w panegirycznym tonie prowadzone przez cesarza kampanie wojenne. Uzupełnieniem tego dzieła miała być *Historia sekretna* – utwór, który do dziś stanowi dla uczonych temat do burzliwych dyskusji i dociekają co do motywacji autora. Dzieło to przedstawia Justyniana i jego współpracowników w bardzo niekorzystnym świetle – jako ludzi całkowicie zepsutych i posiadających jak najgorsze cechy charakteru. *Historia sekretna* stanowi więc nierozwiązaną zagadkę – trudno odpowiedzieć na pytanie, jak to możliwe, że twórca wychwalający cesarza w jednym utworze, w kolejnym opisuje go w sposób tak krytyczny. Ostatnim napisanym przez Prokopiusza dziełem jest *O budowlach*. Powstało ono, podobnie jak wcześniejsze utwory, najprawdopodobniej w latach pięćdziesiątych VI wieku²³. Utwór ten opisuje fundacje Justyniana na terenie całego Cesarstwa Rzymskiego (choć w rzeczywistości niektóre z przypisywanych temu cesarzowi obiektów powstały wcześniej)²⁴. W panegirycznym tonie pisarz przedstawia poszczególne budynki w kolejnych miastach Cesarstwa Rzymskiego, bez zważania na chronologię. Księga I opisuje Konstantynopol, zaczynając od kościoła Hagii Sophii, po której pisarz przechodzi do innych części państwa rzymskiego. Zaprezentowane w dziele budynki to kościoły i klasztory, budowle obronne oraz obiekty związane z gospodarką wodną. W tekście pojawiają się aluzje wskazujące na to, że dzieło mogło być napisane na zamówienie cesarza²⁵. Pozostawiając liczne opisy stworzone przez Prokopiusza, chciałabym skupić się na pierwszych kilku kartach jego utworu, które mówią o justyniańskiej Hagii Sophii kilkanaście lub około dwudziestu lat po jej powstaniu.

¹⁸ *Ibidem*, w. 69-70, s. 6; cytaty z dzieła Pawła Silencjariusza w przekładzie własnym. Niestety nie istnieje polskie tłumaczenie całości utworu. Dostępne po polsku fragmenty dzieła - patrz przekład Alicji Szastyńskiej-Siemion w: *Muza chrześcijańska*, t. III, ks. Marek Starowieyski (oprac.), Kraków 1995, s. 158-159; Jana Białostockiego w: *Myśliciele, kronikarze i artyści o sztuce. Od starożytności do 1500 roku*, Jan Białostocki (oprac.), Gdańsk 2001, s. 143-147.

¹⁹ *Ekphrasis*, w. 116-120, s. 8.

²⁰ *Ekphrasis*, w. 150-151, s. 10.

²¹ P.Ł. Grotowski, *Wstęp*, w: Prokopiusz z Cezarei, *O budowlach*, P.Ł. Grotowski (tłum i oprac.), Warszawa 2006, s. 48-49.

²² O chronologii powstania utworów Prokopiusza, patrz P. Grotowski, *op. cit.*, s. 62-64.

²³ B. Baldwin, w: *Oxford Dictionary of Byzantium*, A.P. Kazhdan (red.), t. 3, Oksford 1991, s. 929.

²⁴ P. Grotowski, *Wstęp*, *op. cit.*, s. 54

²⁵ *De aedificiis, Procopii Caesariensis Opera Omnia*, t. IV, J. Havry, G. Wirth (wyd.), *Bibliotheca Teubneriana*, Lipsiae 1964, I,1,1; I,3,1. Polski przekład fragmentów dzieła Prokopiusza - patrz tłumaczenie Jana Białostockiego w: *Myśliciele, kronikarze i artyści...*, *op. cit.*, Gdańsk 2001, s. 139-143.

Prokopiusz w swej opowieści o wspaniałej świątyni kładzie główny nacisk nie na szczegółowe informacje o jej wyglądzie, lecz raczej na historię jej powstania i wrażenie, jakie wywiera na oglądających. Dzięki temu z narracji wyłania się konkretny obraz procesu, jaki doprowadził do budowy świątyni, jego efektu i roli w nim cesarza. Prokopiusz chwali pobożność Justyniana i jego troskę o chrześcijan przejawiającą się w zwalczaniu herezji²⁶. Stwierdza, że podpalenie Hagii Sophii w trakcie powstania Nika było wymierzone nie tylko w cesarza, lecz w samego Boga. Bóg pozwolił jednak na tę niegodziwość, bo wiedział, że świątynia po odbudowie będzie jeszcze piękniejsza²⁷. Prokopiusz wielokrotnie określa świątynię jako pełną piękna i harmonijną²⁸. Poszczególne elementy doskonale się ze sobą komponują²⁹, a jako jedna z głównych zalet zostaje wymienione dobre oświetlenie³⁰. Wreszcie dochodzimy do tego, jaką funkcję spełniają estetyczne walory kościoła dla wiernych. Pisarz jednoznacznie stwierdza, że doskonałość świątyni stanowi dla ludzi świadectwo działania Boga na ziemi. Pobudza to ich do modlitwy i wiary w realność Bożej obecności³¹. Cesarz zaś postrzegany jest jako narzędzie w rękach Boga. Wspaniałe dzieło mogło powstać dzięki wysiłkom natchnionego i wspieranego przez Boga Justyniana.

Nie ma wątpliwości, że stworzony przez Prokopiusza opis Hagii Sophii doskonale spełnia swą rolę panegiryku. Podobnie jak w obu utworach przedstawionych wyżej, w *O budynkach* zawarte jest postrzeżenie budowy kościoła Hagii Sophii jako wyrazu łaski Bożej dla ludu Konstantynopola. Cesarz jako fundator świątyni działa pod wpływem Bożej inspiracji i udaje mu się wykonać zamierzony plan dzięki Bożemu wsparciu. Sama świątynia jest dla chrześcijan nie tylko dowodem działania Boga na ziemi, lecz także pomaga im w nawróceniu i wznosi ich dusze do Boga.

WNIOSKI

Omówione powyżej trzy utwory powstałe w latach panowania cesarza Justyniana stanowią źródło wiedzy dotyczące nie tylko wyglądu kościoła Hagii Sophii, lecz także postrzegania budowy świątyni przez współczesnych. Wspomniani poeci i pisarz przedsta-

wiają podobną interpretację dziejów i procesu, który doprowadził do powstania świątyni. Interpretacja ta jednak ma u podstaw wiarę chrześcijańską. Ówczesne tragiczne wydarzenia, które dotknęły Konstantynopol, są postrzegane jako swego rodzaju powtórzenie nieszczęść spotykających ludzkość na przestrzeni dziejów z powodu niewierności Bogu, które Roman Melodos przedstawia na przykładzie Starego Testamentu. Źródłem klęsk jest ludzki grzech, a ich celem ma być nawrócenie ludzkości. Modlitwa mieszkańców miasta i wstawiennictwo cesarza złagodziło jednak Boży gniew, zdaniem wspomnianych twórców. Bóg za pośrednictwem Justyniana obdarzył mieszkańców Konstantynopola doskonałą świątynią, która stanowi świadectwo mocy Boga oraz Jego realnego działania na ziemi. Piękno obiektu kieruje myśli ludzkie ku niebu, zachęca ich do trwania w dobrym i do wystawiania Stwórcy. Hagia Sophia staje się jak gdyby pieczęcią nowego przymierza ludzi z Bogiem, a cesarz pełni w nim rolę pośrednika.

LITERATURA

1. **Bell P. N. (2009)**, *Three Political Voices from the Age of Justinian*, Liverpool Univ. Press, Liverpool.
2. **Carpenter M. (1970)**, *Kontakia of Romanos, Byzantine Melodist, I: On the Person of Christ*, Univ. of Missouri Press, Columbia.
3. **Grosdidier de Matons J. (1964)**, *Romanos le Mélode: Hymnes*, t. 1, *Sources Chrétiennes* 99, Paris.
4. **Grotowski P. Ł. (2006)**, *Wstęp*, w: Prokopiusz z Cezarei, *O budowlach*, Prószyński i Spółka, Warszawa.
5. **Louth A. (2012)**, *Justinian I Wielki i jego dziedzictwo (500-600)*, w: *Bizancjum*, J. Shepard (red.), t. I, Wyd. Dialog, Warszawa.
6. **Maas P., Trypanis C. A. (wyd.) (1963)**, *Sancti Romani Melodi Cantica Genuina*, Oxford.
7. **Mainstone R. J. (1988)**, *Hagia Sophia: Architecture, Structure and Liturgy of Justinian's Great Church*, Thames & Hudson, London.
8. **Paweł Silencjariusz (1837)**, *Descriptio S. Sophiae et ambonis ex recognitione Immanuelis Bekkeri*, *Corpus Scriptorum Historiae Byzantinae*, Bonnae.
9. **Prokopiusz z Cezarei (1964)**, *De aedificiis, Procopii Caesariensis Opera Omnia*, t. IV, J. Havry, G. Wirth (wyd.), *Bibliotheca Teubneriana*, Lipsiae.

²⁶ *De aedificiis*, I, 1, 9.

²⁷ *De aedificiis*, I, 1, 21.

²⁸ *De aedificiis*, I, 1, 28.

²⁹ *De aedificiis*, I, 1, 47.

³⁰ *De aedificiis*, I, 1, 30.

³¹ *De aedificiis*, I, 1, 61.